

cena 70gr

W numerze: bezpłatny kalendarz na rok 1998

ISSN 1232 - 6143

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY

Koronowskie

Rok IX

PISMO REGIONALNE

Nr 4 (33) - 1997



fot. WŁODZIMIERZ MOCZADŁO

Zima

Przyszła jak każdego dnia
Przykryła jesienne szarości
Murów i drzew
Wszędzie białe czapy śniegu
Przytulnie - jak w domu.

CEZARY BOSACKI



Victoria po I rundzie

Sezon ligowy rozpoczęliśmy 16 sierpnia jako gospodarze na płycie trawiastej w Buszkowie. Została ona zweryfikowana na cały sezon, czyli do 30 czerwca 98 r. Podobnie udało się zweryfikować płytę piaszczystą w Tusznach, z przeznaczeniem jednak tylko dla drużyn młodzieżowych.

Pierwszy mecz rozegraliśmy ze spadkowiczem z III ligi, Zagłębiem Piechcin, wygrywając 2:0. Później była porażka w Świeciu 0:2, następnie wygrana z Trzemesznem 1:0 i wartościowe zwycięstwo nad liderem w Pakości 0:2. Dało to drużynie doskonałe 4 miejsce w tabeli.

Później musieliśmy jednak przeżyć gorycze porażek z Chojniczanką 2:5, z Szarlejem 4:0, z Zawiszą 2:3 i w Przysiersku 2:1. Następnie remis 3:3 u siebie z Gopłem Kruszwica mimo prowadzenia do przerwy 3:0 i kolejna porażka w Więcborku 4:1. Po tym meczu zajmowaliśmy najgorszą pozycję w tabeli tej rundy. Było to 14. miejsce na 16 zespołów. Zwycięstwo z Krajną 2:0 dało nam awans o 1 pozycję. Ale następne 2 mecze znowu przegrane - z Pałuczanką 1:3 i w Janikowie 3:0.

Przedostatni mecz w rundzie jesiennej rozgrywaliśmy z Unią Solec Kujawski jako gospodarze, fegisując 2:2. Wreszcie 8. XII rozegraliśmy ostatni mecz rundy z Cuiawią w Inowrocławiu. Jechaliśmy z obawami, ponieważ nie było bramkarza Wojtka Komady oraz nie mogli grać kontuzjonowani R. Wesółowski i P. Lewando-

wski. W bramce wystąpił więc Krzysztof Kozłowski a w rezerwie pozostawało tylko 3 juniorów. Zespół jednak zmobilizował się i po pięknym meczu wygrał zasłużenie 1:4. Dało to awans o 2 pozycje. Zatem I rundę bieżącego sezonu zakończyliśmy na 11. miejscu.

Od nowego sezonu udało się wprowadzić zmiany w organizacji szkolenia. Brakowało 2 "oczka" w łańcuchu szkoleniowym, miano więc - drużyny juniorów starszych. Od nowego sezonu taka drużyna istnieje i bierze udział w rozgrywkach. Cały zespół juniorów młodszych zgłoszono jako juniorów starszych, młodzicy starsi przeszli do kategorii juniorów młodszych, natomiast młodzików starszych powołano z grupy naborowej. Wszyscy więc przeszli o kategorię wiekową wyżej. Obawialiśmy się o wyniki ale I runda wykazała, że nie było wcale tak źle. Wszystkie zespoły uplasowały się trochę poniżej środka tabel.

Można wreszcie poinformować, że "pełną parą" ruszyły prace przy modernizacji płyty boiska na ul. Klasztornej. Jeżeli nie nastąpi nagle załamanie pogody, to jeszcze w tym roku zostanie zdrenowane a w przyszłym od wiosny można będzie prowadzić już prace z utwardzeniem nowej płyty.

Wiadomość z ostatniej chwili jest bardzo pocieszająca: drenaż zakończono. Pozostało tylko zaoranie całej płyty i prowadzenie wiosną dalszych prac.

Na zakończenie - serdeczne podziękowanie Panu Burmistrzowi, Zarządowi oraz Radzie Miejskiej za dodatkowe pieniądze, dzięki którym sport w Koronowie nie upadł. Osobne podziękowanie przekazujemy wszystkim sponsorom "Victorii" za dodatkowe wsparcie finansowe i rzeczowe.

Ze sportowym pozdrowieniem dla wszystkich ki-

biów i sympatyków piłki nożnej

GRZEGORZ MYK

Młodzieżki

MLKS Korona LO Koronowo zwyciężyły w ogólnopolskim turnieju piłki ręcznej z okazji Dnia Niepodległości rozegranym w Nakle. Wystąpiło 7 zespołów. W finale Korona LO pokonała SP Sienno 8:4. Najskuteczniejszą zwoźniczką okazała się Anna Nowicka - 12 bramek a najlepszą bramkarką Agnieszka Szramkowska (obie Korona LO).

W II lidze tenisa

stołowego dobrze poczynają sobie zawodniczki Korony (Karolina i Agnieszka Muszyńskie oraz Olga Grigorowska). Wygrały piątą w sezonie mecz ze Skoczkiem Sopot 8:0 i zajmują II miejsce w tabeli, wyprzedzając jednym punktem Adrianę Chelmino.

Orlik gra dobrze

Piłkarze "Orlika" zakończyli jesienną rundę na 7. miejscu w IV grupie B klasy. Dorobek 15 pkt. i dodatnie konto bramkowe nie zadawała kierownika i trenera drużyny Wiesława Uchmana. Co prawda jest to tyle samo punktów, ile ma 5. drużyna w tabeli ale przegrany na własnym boisku mecz z LZS Brzoza (v-ce liderem) 2:4 zadecydował o takim miejscu.

W trakcie rundy jesiennej odeszli z zespołu bracia Jacek i Robert Rybarczykowie (wojsko), Wypożyczony z Victorii bramkarz Kazimierz Karwecki wrócił do macierzystego klubu. Osłabiło to znacznie w drugiej części rozgrywek zespół.

Do wyróżniających się zawodników należeli: Adam Żubka - napastnik i najlepszy strzelec, pomocnicy Grzegorz Górzyński i Mariusz Lustig. Po ostatnim meczu (9 listopada) drużyna i działacze pożegnali Remigiusza Witkowskiego, długoletniego zawodnika Orlików.

W wiosennej rundzie zawodnicy chcą tak grać, aby zmieścić się w pierwszej trójce w tabeli.

Mecze "u siebie" Orlik rozgrywać będzie na boisku w Mąkowsku; zapraszają na nie zawodnicy i działacze.

(wk)

Od Redakcji

I znowu kończy się rok. W nastroju pełnym ciepła przeżyjemy najbardziej rodzinne święta. Do niejednego domu, tam gdzie są dzieci, trafi gwiazdor z workiem pełnym prezentów. Znowu tata, który wyszedł mu naprzeciw, nie spotka go na drodze. Gdy wróci, nie będzie końca opowiadaniu, że gwiazdor miał długą, białą brodę, na nosie okulary i głos "podobny do twojego, tatusiu, dlatego wcale się nie bałam".

Będą koledzy śpiewane w rodzinnym gronie i będą wzajemnie życzliwe, ciepłe spojrzenia.

Dodajmy do dzisiejszego, niecodziennego bądź co bądź "Od Redakcji", że:

-zdążyliśmy już zapewne zobaczyć na okładce ośniewane zdjęcie "kawałka" ulicy Szkolnej (jak zwykle Włodzimierza Moczadło),

-znajdą Nasi Czytelnicy bezpłatny dodatek - kalendarz na 1998 rok, też ze zdjęciem już wyżej wymienionego autora; tak, tak, to autentyczny zachód słońca nad koronowskim Zalewem,

-sądymy, że każdy kto zdecyduje się kupić dzisiejsze "Tematy" za "aż" 70 groszy, znajdzie w nim coś ciekawego dla siebie.

Burmistrz Koronowa pisze o wykonaniu budżetu w 1997.r.

Zachęcamy także do przeczytania legendy Wł. Krzemińskiego, felietonu Izabeli Ołędzkiej i wspomnień Cezarego Bosackiego, artykułu Jerzego Nowickiego "Pozostało na starej fotografii" i in.

Powiedzcie znajomym, że warto je kupić (kupować). Na pewno wydatek na ich nabycie nie będzie uszczerbkiem dla rodzinnego budżetu.

No i - Wesołych Świąt! Dosiego Roku!

Redakcja

O wykonaniu budżetu w 1997 roku

**Rok 1997 dobiega końca a to oznacza, że nad-
szedł czas, aby Burmistrz złożył mieszkańcom Gmi-
ny sprawozdanie z wykonania budżetu.**

**Dochody własne w stosunku do planowanych na
początku roku są wyższe o 5,8 %. Wyższe dochody
to nie "zasługa krasnoludków" ani "pomyślnych
wiatrów" dmuchających w żagle gminnej łodzi (ta-
kie szczęście mają tylko żeglarze koronowskiego
Windu), ale owoc ciężkiej pracy wszystkich Rad-
nych, komisji Rady, Zarządu Miejskiego oraz pra-
cowników Urzędu Miejskiego. Wszystkim pięknie
dziękuję.**

**Jestem przekonany, że mieszkańców Gminy in-
teresuje, co w ciągu roku zrobiono i czy to, co
planowano, zostało wykonane.**

Oto najważniejsze zadania inwestycyjne ujęte w budżecie do realizacji w 1997 roku: kontynuacja bu-
dowy wodociągu we wsi Krapiewo, budowa wodocią-
gów w Wiskitnie (dokumentacja), Samociążku, na
osiedlu Samociążek (II etap) Lucimiu, Mąkowarsku
(pomiar), Łasku Wielkim na osiedlu Pieczyska, przy ul.
Sportowej, ulicy Witosza (kostka), Kwiatowej (asfalt);
zakup zamiatarki i autobusu dla ZGKiM, budowa kole-
ktora i oczyszczalni Tryszczyn - Wtelno, rozbudowa
oczyszczalni ścieków w Koronowie, I etap budowy sali
gimnastycznej przy szkole podstawowej we Wtelnie,
remont płyty boiska przy ul. Klasztornej.

Nie są to wszystkie zadania, które były wykonane.
Ponadto swoje budżety realizowały zakłady budżeto-
we takie, jak ZGKiM, M/G Ośrodek Kultury, Biblioteki,
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Wydział
Oświaty. Mam nadzieję, że szefowie tych zakładów
przedłożą Państwu swoje sprawozdania po zakończe-
niu bieżącego roku. Zadania wyżej wymienione zosta-
ły wykonane do wysokości przeznaczanej przez Radę
pieniędzy.

Oznacza to, że budżet Gminy został tak po stronie
dochodów, jak i wydatków wykonany.

Najbardziej zadowolony jestem z budowy ulicy Wi-
tosza.. Odcinek niedokończony celowo pozostawiono,
ponieważ w miejscu tym wyprowadzona zostanie in-
stalacja wodociągowa, kanalizacyjna i ciepłociąg do
przyszłych pawilonów handlowych i restauracji. W sty-
czniu 1998 r. przeprowadzony zostanie przetarg na
sprzedaż gruntu a pod koniec marca, mam taką nad-
zieję, właściciele rozpoczną budowę swoich pawilo-
nów usługowych.

Udało się też wygospodarować środki na mieszka-
nia socjalne. Trzy oddano w Nowym Jasińcu. W okre-
sie zimowym wykonanych zostanie pięć mieszkań w
obiektach byłego browaru i jedno w N. Jasińcu. Bar-
dzo ważnym przedsięwzięciem jest też kolektor kanali-
zacyjny z Pieczysk, do którego włączą się wszystkie
ośrodki wczasowe.

Jest realizowana pierwsza na wsi sala gimnastycz-
na przy szkole podstawowej we Wtelnie.

W bieżącym roku udało się wreszcie załatwić
środki na dokończenie budowy oczyszczalni ście-
ków. Część technologiczna oddana zostanie do eks-

ploatacji pod koniec 1998 r. a całkowite zakończenie
tej tak ważnej inwestycji nastąpi 30 czerwca 1999 r.

Bardzo ważną sprawą (dla mnie najważniejszą),
którą udało się załatwić w 1997 roku to uzyskanie
umorzeń zaciągniętych dotychczas kredytów na in-
westycje ekologiczne. Jest to niebagatelna kwota się-
gająca 20 mld starych złotych i stanowi 75%
zaciągniętych kredytów. Inaczej mówiąc - Gmina spła-
ciła 25% kredytu a pozostałe do spłaty środki zostały
umorzone ku zadowoleniu większości mieszkańców i
niezadowoleniu kilku osób.

Bardzo ważnym tematem, szczególnie dla mies-
kańców wsi jest podpisanie umowy na kompleksowe
stelefonizowanie naszej Gminy. Oznacza to, że każdy
będzie miał telefon. Zadanie to będzie realizowane za
pieniądze Gminy i mieszkańców a zakończone zosta-
nie w 1999 roku.

Niestety - były w mijającym roku również porażki. W
dalszym ciągu nie została załatwiona sprawa przeka-
zania Gminie terenu i obiektów po byłej kolei wąsko-
torowej. Uzyskaliśmy jedynie zapewnienie, że obiekty
zostaną przekazane na początku przyszłego roku.
Szkoda tylko, że tak zdewastowane.

Jeszcze gorzej ma się sprawa z przejęciem obie-
któw po byłej cegielni obok stadionu. Ponieważ taki
stan nie może trwać w nieskończoność, Zarząd podjął
rozmowy z Kuratorium Oświaty, by wspólnie wybu-
dować halę widowiskowo-sportową w Koronowie.

O budżecie a zwłaszcza o problemach związanych
z pozyskiwaniem środków, realizacją inwestycji a
szczególnie bieżącym funkcjonowaniu Gminy można
by pisać dużo.

Jestem optymistą, wierzę, że jak się chce, to wszy-
stkie trudności są do pokonania. W końcu pracownicy
Ratusza za swoją pracę biorą pieniądze i muszą pełnić
służebną rolę wobec mieszkańców.

Myślę, że w 1997 roku nie było tak źle.

Wiem również, że mieszkańców Gminy interesuje
budżet roku przyszłego. Projekt taki Zarząd przekazał
Przewodniczącemu Rady Miejskiej. Teraz Radni będą
nad tym projektem pracowali. Na pewno będzie wiele
zmian, dlatego informację przedstawię Państwu na
łamach Tematów Koronowskich po uchwaleniu osta-
tecznej jego wersji.

Zbliża się koniec roku. Życzę Mieszkańcom Gminy
Wesołych Świąt i wszelkiej pomyślności w Nowym
1998 Roku.

**BURMISTRZ KORONOWA
Ryszard Zienkiewicz**

Księgarnia "Staromiejska" w Koronowie

zaprasza i poleca

-upominki świąteczne książki dla każdego,
-kasety video, gry, puzzle i obrazy.

-Prowadzimy sprzedaż 6-tomowej Encyklopedii
PWN z możliwością kupna na talony,
-polecamy duży wybór kalendarzy.

W ciągłej sprzedaży podręczniki.

Z prac Zarządu Miejskiego

W okresie między XXX a XXXI sesją Rady Miejskiej Zarząd odbył 9 posiedzeń.

10 września 1977 r. Przedstawicielka Pracowni Projektowej "Sigma" Maria Posadzy poinformowała Zarząd, że do planu zagospodarowania Pieczysk zgłoszone zostały 34 protesty, z których 21 proponuje uznać a 13 odrzucić oraz 2 zarzuty również do odrzucenia.

Zarząd po zapoznaniu się z treścią protestów i zarzutów jednogłośnie przychylił się do przedstawionych propozycji.

Parafia Łąsko Wielkie na ręce Burmistrza złożyła podziękowanie radnym za udzieloną pomoc w organizowaniu jubileuszu 230-lecia parafii.

Dyrektor MGOK Arleta Mateja prosi o wyrażenie zgody na rozbudowę świetlicy w Salnie kosztem 30 tys. zł. Zadanie to nie było w planie tego roku - do budżetu na rok następny.

Victoria prosi o dofinansowanie klubów Victorii, Orlika i Korony, bowiem przyznane w budżecie pieniądze nie wystarczą na dokończenie rozgrywek w tym roku. Chodzi o około 20 tys. złotych.

Sekretarz Rady Miejskiej Barbara Sosnowska poinformowała członków Zarządu, że otrzymała pismo z Centralnego Biura Geodezji w Warszawie, z którego wynika, że osada Aleksandrowiec należała i należy do Gminy Dobrcz, sołectwo Stronno.

Zarząd wyraził zgodę na dofinansowanie telefonizacji sołectwa Krąpiewo.

12 września Zarząd pozytywnie zaopiniował materiały dotyczące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Koronowo. Materiały przedstawiła i na pytania odpowiadała przedstawicielka Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego Małgorzata Wiąckowska.

Ponownie na posiedzeniu Zarządu stawała sprawa dofinansowania sportu. Członkowie Zarządu stwierdzili, że razem z pozostałymi radnymi stoją na straży budżetu Gminy. W całości sportu nie będą dofinansowywać, kluby same muszą zabiegać o sponsorów. W przyszłym roku kluby będą musiały się utrzymać z otrzymanych pieniędzy z budżetu na początku roku. Działacze nie mogą wymuszać na radnych dofinansowań w ciągu roku.

2 października Na tym posiedzeniu rozpatrywana była sprawa remontu samochodu strażackiego z Gościeradza. Remont miał wynosić do 50 tys. zł, a p. Kulczyk przedstawił rachunek do zapłacenia na kwotę 66 tys. zł., wbrew wcześniejszym uzgodnieniom. Obecny na posiedzeniu p. Rosikiewicz z Bydgoszczy oświadczył, że inne jednostki SP też remontują swoje samochody w Kielcach, ale remonty te są znacznie tańsze.

Ponownie dyskutowano o dofinansowaniu koronowskiego sportu. Zarząd proponuje Radzie przy korekcie budżetu kwotę 20 ty. zł na ten cel. Zarząd jednogłośnie ustalił wysokość odpłatności dla mieszkańców ul. Sportowej za energię 800 zł i za wodę 700 zł od budynku.

Burmistrz poinformował, jaką świadczymy pomoc dla powodzian z gminy Łądek Zdrój; z rzeczowych darów przekazaliśmy 20 ton ziarna i 1 tonę ziemniaków.

Wójt tej Gminy prosi o ziemniaki jadalne. Za zgromadzone pieniądze zakupimy około 25 ton takich ziemniaków.

Omówiony został projekt uchwały o telefonizacji w latach 1997-99, która będzie tematem sesji.

17 października Zarząd podjął decyzję o przejęciu przez przedszkole przy ul. Dworcowej budynku mieszkalnego znajdującego się na terenie przedszkola.

Rozpatrywany był wniosek komisji Kultury i Sportu o budowie hali sportowo-widowskiej w Koronowie. 50% dofinansuje Kuratorium; w 1998 r. przygotowuje się dokumentację i ustali lokalizację, w 1999r. rozpocznie się budowę. W przyszłym roku zostanie zakończony remont płyty boiska przy ul. Klasztornej.

Zarząd wyraził zgodę na wymianę pieca centralnego ogrzewania w dawnym przedszkolu w Wierzchucinie Król. w związku z całkowitym jego zużyciem.

P. Waldemar Matuszak zainteresowany jest budową dwóch zjeżdżalni w Pieczyskach, boiska do piłki plażowej oraz kafejki na wodzie. Zarząd pozytywnie opiniuje wniosek.

Projekt korekty budżetu Gminy za 1997 r. przedstawiła skarbnik Gminy Irena Knapieńska.

27 października Zarząd przyjął ostateczną wersję korekty budżetu Gminy. Niejednogłośnie opowiedział się za sfinansowaniem do wysokości 10 tys. zł remontu wozu strażackiego z Gościeradza.

Zarząd potwierdził wolę budowania hali sportowo-widowskiej pełnowymiarowej w Koronowie.

Na zebraniu w Stronnie mieszkańcy osady Aleksandrowiec wyrazili wolę przynależenia do Gminy Koronowo. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy w Warszawie Aleksandrowiec pozostanie w administrowaniu Gminy Koronowo a Dobrcz będzie refundował koszty związane z obsługą mieszkańców Aleksandrowca.

Dyrektor ZGKiM Jerzy Różański przedstawił sprawę wypożyczenia wysypiska w Srebrnicy na 30 lat spółce belgijsko-francuskiej.

Na każdym z posiedzeń Zarządu rozpatrywane były wnioski obywateli, instytucji i zakładów pracy.

10 listopada Zarząd omawiał, po przeanalizowaniu na komisjach Rady, propozycje opłat i podatków lokalnych na rok 1998; będą one uchwalone na najbliższej sesji. Ponownie wypłynęła sprawa przejęcia kolejki dojazdowej. Był telefon z Tczewa, że bliskie jest już przekazanie tych gruntów z zabudowaniami. W dalszym ciągu Zarząd za przyzwoleniem Rady chce uruchomić tam centrum handlowe dla Koronowa.

Pomorski Bank Kredytowy chce otworzyć swój oddział w Koronowie. Trwają rozmowy w sprawie wypożyczenia odpowiedniego lokalu w mieście.

Ważniejsze inwestycje, które będą realizowane w 1998 r. to przede wszystkim: oczyszczalnia ścieków, wodociągi w Samociążku - osiedle, Byszewo, Pieczyńska i Więzowno. Kontynuowana też będzie budowa sali gimnastycznej we Wtelnie. Rozpocznemy telefonizację wsi. Zarząd widzi również potrzebę budowy remizy strażackiej w Mąkowsku. Ponadto podjął decyzję sfinansowania kabla telefonicznego dla Wierzchucina Król.

14 listopada Posiedzenie było zdominowane pracą nad projektem budżetu Gminy na 1998 r. przedstawionym przez Skarbnika Gminy, Irenę Knapieńską. Został on jednogłośnie przyjęty przez członków Zarządu i

(5...)

Z prac Zarządu Miejskiego (...5)

i przekazany Przewodniczącemu Rady pod obrady komisji i do uchwalenia na sesji.

Zastępca Burmistrza Jan Klapczyński opowiedział się za zakończeniem rozpoczętych inwestycji i nie-rozpoczyniania nowych..

26 listopada Zarząd określił cenę wywoławczą i warunki przetargu na działki przy ul. Słonecznej i na Tuszyńskich. Przedsiębiorstwo "Elewator" chce na placu przy ul. Przemysłowej uruchomić strzeżony parking dla samochodów ciężarowych. Zarząd wyraził na to zgodę, być może znikną z ulic "zawalidrogi" utrudniające ruch i zaturowujący powietrze w środku miasta.

PKS Gdańsk chce wprowadzić małe autobusiki na trasie Bydgoszcz-Koronowo i korzystać z naszych przystanków autobusowych.

W związku z permanentnym niszczeniem poczekalni na dworcu autobusowym dyrekcja ZGKiM, której ten lokal podlega, wystąpiła z wnioskiem, aby wydzierżawić go na bar czy inną, podobną działalność z możliwością kulturalnego korzystania z tego lokalu jako poczekalni. Dyrektor Jerzy Różański przedstawił propozycję podwyżki cen za wodę i ścieki oraz stawki bazynej czynszu regulowanego.

9 grudnia Zarząd omówił materiały na sesję, dyskutowano na temat propozycji zmian w uchwałach o opłatach i podatkach lokalnych, które były omawiane na posiedzeniach komisji Rady. Propozycje te będą jednym z tematów na najbliższej sesji.

Zatwierdzona została lista opracowana przez komisję mieszkaniową osób oczekujących na lokale zamienne - 6 rodzin oraz lokale socjalne - 32 rodziny.

Rady sołeckie Gościeradza, Starego Jasińca i Lucimii wystąpiły o pieniądze do przyszłorocznego budżetu na potrzeby sołectw.

Ponadto rozpatrzono inne wnioski obywateli, zakładów pracy i instytucji.

Sesje Rady Miejskiej

XXXI sesja z udziałem 25 radnych odbyła się 29 października br. Radny Stefan Glazik odznaczony został odznaką honorową "Zasłużony dla rolnictwa". Wręczone zostały również dyplomy z podziękowaniem za udzieloną pomoc na rzecz powodzi.

Jerzy Dercz z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy przedstawił wyniki kontroli przeprowadzonej przez RIO w Urzędzie w zakresie realizacji inwestycji. Kontrolerzy nie stwierdzili zasadniczych uchybień w tym zakresie.

Radni nie podjęli uchwały w sprawie nieodpłatnego przejęcia przez Gminę zabudowanych nieruchomości po Ponar-Koronowo. Wysokie zaległości w opłacie czynszu (około 60 tys. zł), potrzeba natychmiastowych remontów, których wartość dyrektor ZGKiM określił na 150 tys. zł. spowodowały, że tylko 3 radnych było za przejęciem, 11 przeciwnych i 11 wstrzymało się.

Uchwała w sprawie korekty budżetu Gminy za 1997 r. została podjęta jednogłośnie; w tym punkcie radni zdecydowanie opowiedzieli się za sfinansowaniem modernizacji świetlicy w Salsinie.

Również uchwała w sprawie "Kompleksowej telefoniizacji Gminy Koronowo (dotyczy to wsi) w latach 1997-1999" została podjęta jednogłośnie. Radni pozytywnie głosowali także w sprawach: przystąpienia do budowy hali sportowo-widowskiej w Koronowie (w 50% inwestycję tę będzie finansowało Kuratorium Oświaty), oraz w sprawie wydzierżawienia wysypiska śmieci w Srebrnicy.

Także pozytywnie radni wypowiedzieli się w sprawie nieodpłatnego przekazania Domu Ludowego w Lucimiu na rzecz Kółka Rolniczego. Została również wyrażona pozytywnie opinia w sprawie osady Aleksandrowiec

Zostały podjęte 4 uchwały w sprawach dot. gospodarki gruntami i również 4 uchwały w sprawach zagospodarowania przestrzennego Gminy. W interpelacjach, wolnych wnioskach i zapytaniach radni poruszyli sprawy:

- budowy sygnalizacji świetlnej przy szkołach podstawowych w Koronowie,

- dalszego ulepszania nawierzchni ulic i chodników w mieście,

- budowy przejścia pod wiaduktem przy ul. Dworcowej,

- remontu drogi w Łasku Wielkim.

XXXII sesja odbyła się w sali szkoły podstawowej we Wtelnie, obecnych było 26 radnych, których w imieniu uczniów i pedagogów powitał przewodniczący samorządu uczniowskiego Darek Bross.

Radni nie wnieśli żadnych poprawek do porządku obrad, zatwierdzając go jednogłośnie. Burmistrz przedstawił informację o działaniach Zarządu w okresie między sesjami Rady.

Skarbnik Gminy, Irena Knapieńska w pierwszym czytaniu przedstawiła budżet Gminy na 1998 rok.

Korekta budżetu za rok 1997 została uchwalona jednogłośnie.

Sporo dyskusji i emocji wzbudziły sprawy opłat i podatków lokalnych. Rada uchwaliła je w sposób następujący: podatek od nieruchomości

- od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0,30 zł,

- od 1 m² powierzchni użytk. budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśną - 8,80 zł,

- od 1 m² powierzchni użytkowej bud. lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 5,55 zł,

- od 1 m² powierzchni bud. letniskowych - 3,98 zł,

- od 1 m² powierzchni użytkowej garaży murowanych i blaszanych wolnostojących - 3,00 zł,

- od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków (szop, stodoła, chlewików itp.) - 2,20 zł.

- ustalenie ceny 1 q żyta do ustalenia wymiaru podatku rolnego.

GUS ogłosił cenę żyta w wysokości 37,65 zł. Zarząd zaproponował 33,30 zł, tj. 11% wzrostu ceny z ub. roku. Radni rolnicy uważali, że cena powinna pozostać na poziomie 30 zł. Za kwotę 30 zł głosowało 9 radnych, również 9 było przeciwnych i 8 wstrzymało się od głosu. Zgodnie z regulaminem Rady w przypadku równej ilości głosów decyduje głos Przewodniczącego Rady, który głosował za kwotą 30 zł. (8...)

urodzenia

sierpień

9. Krystian Hoppe s. Wojciecha i Agnieszki, 10. Monika Maria Bruska c. Tomasza i Wiesławy, 11. Damian Piotr Augustyński, s. Tadeusza i Wioletty, 12. Patryk Głowacki, s. Zbigniewa i Haliny, 13. Violetta Remus, c. Andrzeja i Krystyny, 14. Paweł Cybulski, s. Marka i Beaty, 15. Mateusz Kaczmarek, s. Sławomira i Donaty, 16. Ewelina Kamasa, c. Sławomira i Agnieszki, 17. Adrian Mirosław Zieliński, s. Mirosława i Iwony, 18. Martyna Jolanta Załęska, c. Tomasza i Edyty

wrzesień

1. Klaudia Maria Szczęsna c. Zenona i Małgorzaty, 2. Jagoda Gil, c. Jacka i Urszuli, 3. Jacek Adam Taflński, s. Piotra i Barbary, 4. Mateusz Dawid Jakubczak, s. Mariusza i Justyny, 5. Tomasz Krasulak, s. Stanisława i Krystyny, 6. Bartosz Głowacki, s. Waldemara i Hanny, 7. Szymon Krzysztof Opertowski, s. Krzysztofa i Marleny, 8. Dominik Grefkiewicz, s. Jacka i Marii, 9. Krystian Szczepiński, s. Grzegorza i Joanny, 10. Szymon Andrearczyk, s. Sławomira i Joanny.

październik

1. Aleksander Bronisław Kruszczyński s. Michała i Julity, 2. Filip Bolesław Karwecki, s. Marka i Bogumiły, 3. Emilia Maria Kaniszewska, c. Bogdana i Żanety, 4. Jakub Zygmunt Żubkowski s. Krzysztofa i Wioletty, 5. Tymoteusz Bugajski, s. Mirosława i Danuty, 6. Agata Joanna Jankowska, c. Marka i Wioletty, 7. Marcin Nowicki, s. Michała i Iwony, 8. Mateusz Banaszkiewicz s. Włodzimierza i Małgorzaty, 9. Patryk Zawadzki, s. Kazimierza i Anny, 10. Lucyna Maria Porożyńska, c. Kazimierza i Agnieszki, 11. Marek Paweł Partyka s. Piotra i Beaty, 12. Adam Andrzej Rybczyński s. Mariana i Teresy, 13. Klaudiusz Kantorski s. Jacka i Magdaleny, 14. Marcin Robert s. Wiesława i Elżbiety, 15. Magdalena Anna Kunca, c. Pawła i Urszuli, 16. Kamil Jacek Serwaczak, s. Henryka i Anny, 17. Gracjan Marcel Rocławski, s. Roberta i Marii, 18. Jagoda Magdalena Maślanka, c. Adama i Moniki, 19. Sławomir Arkadiusz Burdhierejt s. Mariusza i Doroty, 20. Kamil Karwecki, s. Karola i Anety, 21. Adrian Krystian Leśniak s. Andrzeja i Anny, 22. Radosław Jerzy Ręba s. Jerzego i Longiny, 23. Oliwia Agnieszka Górka, c. Romana i Wioletty, 24. Kinga Magdalena Klimek, c. Piotra i Kamili, 25. Marika Magdalena Hryniszyn, c. Mirosława i Katarzyny, 26. Magdalena i Joanna Dziuba, bliźnięta Jacka i Marzeny, 28. Magdalena Weronika Kędzia, c. Andrzeja i Beaty, 29. Kamil Gburczyk, s. Andrzeja i Iwony, 30. Aleksandra Marta Gwizdała, c. Feliksa i Zofii, 31. Izabela Magdalena Fajkowska, c. Sławomira i Bogumiły, 32. Sabina Kludia Kinalska, c. Adama i Małgorzaty, 33. Agnieszka Marta Lasota, c. Eugeniusza i Hanny, 34. Angelika Szczepiełowska c. Dariusza i Anny, 35. Anna Maria Huse c. Mieczysława i Haliny, 36. Łukasz Robert Świtaj, s. Roberta i Katarzyny, 37. Dominik Hyjek, s. Marka i Justyny, 38. Jagoda Polasik, c. Mariusza i Marleny.

listopad

1. Tomasz Maciejewski, s. Marka i Małgorzaty, 2. Julia Weronika Glonek c. Mieczysława i Wioletty, 3. Joanna Maria Czuba, c. Andrzeja i Barbary, 4. Piotr Stanisław Hasiak, s.

Radosława i Anny, 5. Mateusz Michał Dyrz s. Michała i Haliny, 6. Przemysław Zbigniew Lipiec, s. Wiesława i Marii, 7. Laura Paulina Wiese, c. Arkadiusza i Ewy, 8. Aleksandra Anna Kosmowska, c. Macieja i Anny, 9. Klaudia Magdalena Nowicka, c. Romana i Bernadety, 10. Bartosz Grochowski, s. Maika i Anity, 11. Julia Faustyna Sabinarz, c. Piotra i Ireny, 12. Kamil Marek Born, s. Marka i Krystyny, 13. Roksana Sandra Szukalska, c. Macieja i Beaty.

Śluby

6.IX 1. Radosław Hasiak (Bydgoszcz) - Anna Filipkowska (Witoldowo), 2. Robert Blajda (Bydg.) - Katarzyna Grochowska (Gogolin), 3. Piotr Śnieżawski - Katarzyna Sobańska (Koronowo), 4. Tomasz Szewczyk - Joanna Michalek (Wielno), 5. Robert Reda (Kamienica gm. Gostycyn) - Halina Musiał (Wierch.Kr.), 6. Norbert Bronikowski - Elżbieta Krajewska (Kor.)

13.IX 7. Dariusz Szymkowski (Krapiewo) - Jadwiga Birkholz (Bydg.), 8. Rafał Rybak - Aneta Pyra (Kor.), 9. Ryszard Szczukowski (Świekatowo) - Lucyna Wolska (Kor.),

20.IX 10. Krzysztof Molczyk (Bobrowniki Małe gm. Wierch.Kr.) - Edyta Zielińska (Samociążek), 11. Dariusz Bloch (Kor.) - Joanna Urbańska (Byszewo), 12. Krzysztof Drewkowski (Serock) - Agnieszka Janowska (Glinki),

27.IX 13. Ireneusz Dzikowski - Katarzyna Gutkowska (Kor.),

4.X 14. Piotr Podgórski (Mlynkowo) - Marlena Dziurban (Lucim), 15. Sławomir Socha (Wilcze Gardło) - Anita Kuźmińska (Stopka), 16. Tomasz Nowakowski (Mroczka) - Katarzyna Binkowska (Wierch.Kr.), 17. Zbigniew Wargas (Maków) - Beata Buła (Wierch.Kr.), 18. Sebastian Piotrowski - Joanna Kantorska (Kor.),

11..X 19. Mieczysław Bieliński (Gość.) - Barbara Górka (Bydg.), 20. Tomasz Latos (Lucim) - Monika Dzikowska (Kor.), 21. Andrzej Tamborski (Turza gm. Damasławek) - Anna Gallas (Tryszczyn),

18. X 22. Leszek Wanderski (Bydg.) - Słocińska Dorota (Kor.), 23. Piotr Boniek (Nowa Ruda, gm. Sicienko) - Małgorzata Jaskot (Witold), 24. Adam Sądej (Wielno) - Iwona Niemczyk (Wierch.Kr.), 25. Tomasz Weyna - Ewa Kaplanowska (Maków), 26. Rafał Werra (Mierucin gm. Sośno) - Katarzyna Sokolowska (Wisk.),

25..X 27. Sebastian Walawander (Grudziądz) - Barbara Śliwińska (Kor.), 28. Piotr Grubicki (Bydg.) - Irena Cieżak (Kor.),

8. XI 29. Marcin Lustig (Wielno) - Anna Nowakowska (Gogolin),

22.XI 30. Krzysztof Sadkowski (Więcbork) - Joanna Kowalska (Okole), 31. Paweł Kosz (Tuchola) - Agnieszka Dalewska (Kor.),

29. XI 32. Tomasz Lewicki (Siemirówce, gm. Cewice) - Iwona Kluczkowska (Tryszczyn), 33. Piotr Ślaski (Kor.) - Marzena Gamelska (Nowa Ruda, gm. Sicienko)

Zgony

sierpień

18. Piotr Teofil Wilczyński, l. 63, Kor. Bukowa 8, 19. Lidia Bitner l. 44, Nowy Jasiniec, 20. Kazimierz Jamry l. 73, Popielewo 21, 21. Teresa Kaliska, l. 88, Kor. Kościuszki 16, 22. Jerzy Leszczyński, l. 61, Kor. Kościuszki 1., 23. Konrad Musiał l. 80, Kor. Konopnickiej 3, 24. Wiesław Born,

l. 36, Stopka 5, 25. Jerzy Zacharczuk, l. 43, Lucim, 26. Tadeusz Kamiński, l. 87, Kor. Szkolna 1

wrzesień

1. Jan Andrykiewicz, l. 77, Kor. Farna 19, 2. Mariola Dembek, l. 37, Kor. Nakielska 15, 3. Pelagia Dolatowska, l. 76, Kor. Garncarska 2, 4. Weronika Teclaf, l. 85, Stary Jasiniec, 5. Stanisława Bańska l. 89, Witoldowo 19, 6. Bernard Stanisławski, l. 60, Kor. Bydgoska 9, 20. Teresa Romann, l. 67, Kor. Różana 1, 21. Bernard Gettko, l. 76, Łąsko Małe, 22. Sylwester Karapulka, l. 58, Kor. Pomianowskiego 60, 23. Zofia Tesmer, l. 92, Mąkowsko 53, 24. Ireneusz Ziółkowski, l. 37, Wilcze 1, 25. Henryk Rosalski, l. 65, St. Dwór, 29, 26. Leon Hebda, l. 73, Kor., Dworcowa 28 b, 27. Marian Pawłowski, l. 93, Kor. Dworcowa 2, 28. Adam Zenel, l. 73, Wiskitno, 29. Zygfryd Rech, l. 54, Kor. Sienkiewicza 25, 30. Helena Folerzyńska, l. 74, Kor. Kłasztorna 5.

październik

1. Jańczak Stefania, l. 77, Mąkowsko, 2. Mateusz Banaszkiewicz, dziecko, 3. Teresa Winowiecka, l. 75, Kor. Witosa 10, 4. Czesław Czaplewski, l. 70, Kor. Farna 66, 5. Stanisław Gburczyk, l. 88, Lucim, 6. Apolonija Jakubowicz, l. 82, Bytkowice, 7. Halina Rydelska, l. 50, Kor. Pomianowskiego 12, 8. Bogdan Łaczkowski, l. 31, Kor. Sienkiewicza 16, 9. Stanisław Szociński, l. 60, Kor. Pomianowskiego 6, 10. Henryk Szmidt, l. 57, Kor. Sienkiewicza 3, 11. Marian Smoliński, l. 70, Mąkowsko 52, 12. Łucja Gwizdała, l. 75, Kor. al. Wolności 10, 13. Stanisława Willa, l. 94, Kor. Promenady 8, 14. Aleksander Kruszczyński, 24 dni, Kor. Pomianowskiego 4, 15. Marianna Ziętara, l. 85, Kor., Łokietka 27.

listopad

1. Stefan Piekarski, l. 76, Al. Wolności 3/5, 2. Telesfor Polasik, l. 72 (Popielewo), 3. Justyna Łaska, l. 6 (Łąsko Małe), 4. Marta Majewska, l. 93 (Wiskitno), 5. Zofia Jadwiga Polasik, l. 70 (Kor.), 6. Julian Jończyński, l. 82 (Mąkowsko 176/2), 7. Stefan Ksawery Szulc, l. 85 (Wisk. 64), 8. Franciszek Matuszak, l. 85 (Kor. Paderewskiego 35), 9. Stanisława Marta Mroczek l. 86 (Glinki 26), 10. Teodor Adam Beger, l. 79 (Kor. Kościuszki, 9/2), 11. Łucja Kortas, l. 82 (St. Jasiniec), 12. Genowefa Regina Wójtałowicz, l. 65 (Kor. Pomianowskiego 11/15), 13. Piotr Dzierżewski, l. 50 (Kor. Kościuszki 16/1), 14. Stanisław Zabłocki, l. 50 (Łąsko W. 6), Ryszard Szmelter lat 50, K-wo Sobieskiego 12.

5 października 1997 r. w wieku 77 lat

zmarła

Stefania Jańczak

Jako aktywna przez wiele lat przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Mąkowsku zabiegała o podnoszenie życia gospodarczego, kulturalnego wsi, kwalifikacji zawodowych poprzez organizowanie kursów, pokazów, odczytów, konkursów

Część Jej pamięci!

Jerzy Nowicki

Pozostało na starej fotografii



Przedstawiamy Czytelnikom starą, interesującą fotografię, która jest pamiątką rodzinną. Podobne spotyka się je dzisiaj w naszych domach coraz rzadziej.

Reprodukcja jej z konieczności została znacznie zmniejszona. Ilustruje ona ważny fragment historii naszego miasta. Została wykonana w 1907 roku z okazji 25. rocznicy powstania w Koronowie Towarzystwa Przemysłowego skupiającego polskich przemysłowców, rzemieślników oraz kupców i przedstawia ówczesnych jego członków. Z pewnością niektórzy Czytelnicy odnajdą na tej starej fotografii swoich protoplastów.

Towarzystwo Przemysłowe było jedną z organizacji i instytucji polskich działających w Koronowie na przełomie XIX i XX wieku; mieli oni na celu przeciwstawienie się polityce germanizacyjnej władz pruskich i utrzymanie polskości w najistotniejszych dziedzinach życia społecznego a także kształtowanie takich postaw i wartości, jak przedsiębiorczość, gospodarność i uczestnictwo w kulturze.

Tak więc polską działalność gospodarczą w mieście wspierał Bank Ludowy. Interesy okolicznych chłopów zabezpieczała Spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu "Rolnik". Polską książkę propagowało Towarzystwo Czytelni Ludowych (TCL). Dwa koła śpiewacze piełegnały tradycje polskiej pieśni. Wreszcie sportowe zain-

teresowania polskiej młodzieży rozwijało Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół", którego setną rocznicę powstania obchodziliśmy niedawno.

Podobne działania określane mianem "pracy organicznej" prowadzone były przez Polaków w całym zaborze pruskim a szczególnie w Prowincji Poznańskiej, do której należało wówczas Koronowo. Ich początki w Wielkopolsce sięgały jeszcze pierwszej połowy XIX wieku i związane były między innymi z działalnością poznańskiego lekarza Karola Marcinkowskiego.

Efektem tej trwającej wiele dziesiątek lat wytężonej pracy zwanej też "najdłuższą wojną narodu polskiego" (a nie tylko rezultatem dynamicznego rozwoju Niemiec) było to, iż zabór pruski stał się na początku XX wieku najlepiej rozwiniętą gospodarczo i cywilizacyjnie częścią ziem polskich. Wszystkie wartości będące rezultatem pracy organicznej i co istotne - zachowaną polskość wnieśli Polacy spod zaboru pruskiego, w tym i mieszkańcy Koronowa jako swój wkład do odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego.

Dzisiaj, gdy wchodzimy w strukturę zjednoczonej Europy przy innych już relacjach z państwem niemieckim, powinniśmy świadomie nawiązywać do postaw i wartości wypracowanych przez naszych poprzedników, gdyż stanowią tam one podstawowe standardy

Wiersze

Ze strachu
Przed jasnością
Własnego blasku
Schroniłeś się
Pod parasolem
Mojego uczucia
Teraz
Twe myśli drżą
Zanim otulą je
Kołdrą aprobaty.
Ciepłym oddechem
Muszą rozwiewać
Wszystkie moje
wątpliwości
I patrzeć
Jak zagubiony we mnie
Stoisz
Wzdychając do księżyc
ca
Bo zapomniałeś,
Że byłeś słońcem

Ludmiła Zajac

Zima

Już czekam na śnieg
bo przecież lubię Świąta
kiedy jasną paradą
Chrystus zstępuje
na świat
otoczony tysiącem płat -
ków śniegu
w anielskim świetle
Gwiazdy Betlejemskiej
Czekam na śnieg
aby w nim brnąć
po kolana
lub jakby na obłoku do-
siadać sanek
Lubię śnieg
czując delikatność
na kształt
aniola gubiącego setki
piór
I czekam, prosząc aby
spadł
wreszcie spadnie, lecz
ja czekam cierpliwie

Wojciech Niemczewski

Dla ratowania zabytków sakralnych

Dla ratowania zabytków sakralnych w Koronowie zrobiono po wojnie bardzo dużo. O dokonaniach ks. kanonika Aleksandra Zawackiego już w Tematach pisaliśmy. To, co czyni dla naszych kościołów obecny proboszcz ks. dziekan Henryk Pilacki, możemy obserwować "na bieżąco". Największą pracą było ostatnio odnowienie wnętrza kościoła św. Andrzeja.

Warto chyba przy tej okazji wspomnieć o stanie koronowskich kościołów zaraz po wojnie; już wtedy wykonano wiele prac i wyposażono wnętrza w nowe elementy.

W okresie okupacji administratorem parafii koronowskiej był ks. Erik Dreesbach. W maju 1945 r. przekazał parafię nowemu administratorowi ks. Bronisławowi Andrzejowi Jagle. Przy tej okazji dokonano opisu stanu obydwu kościołów. Kościół parafialny, dawny klasztorny oceniono, że znajduje się w dobrym stanie. Nie brakowało jednak uszkodzeń spowodowanych wejściem wojsk radzieckich w pogoni za uciekającymi Niemcami. Uszkodzenia te w większości, w miarę możliwości zostały usunięte przez poprzednika ks. Jagły. Uszkodzenie dachów spowodowane działaniami wojennymi zostały naprawione.

Okna nad i obok z lewej strony głównego portalu uszkodzone odłamkami granatów, w styczniu 1945 r. zostały zabite deskami, ponieważ brakowało szkła.

Z opisu dowiadujemy się także, iż zegar na wieży był nieczynny już w 1939 r. W tym samym roku okupant niemiecki zarekwirował zakrystię, którą zwrócił do użytku kościoła dopiero w sierpniu 1944 roku. Za względu na bezpośrednie sąsiedztwo z więzieniem ks. Dreesbach był zmuszony zmniejszyć jej okna.

W jednym z ołtarzy nawy bocznej od strony południowej przybył obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Odnowiono dwie figury, św. Barbary i św. Katarzyny, rozpoczęto renowację obrazu Matki Boskiej w jednej w kaplic. Uszkodzone zostały natomiast niektóre piszczałki i części ornamentów organów podczas działań wojennych w styczniu 1945 r.

Sporo działało się także w kościele św. Andrzeja. Usunięte zostały szkody w dachu spowodowane działaniami wojennymi. W celu zapewnienia bezpieczeństwa kościołowi ze względu na możliwość pożaru w czasie wojennym - w 1943/44 r. przebito nowe, dogodne wejście na strych. W opisie stwierdza się, że wieża jest pochylona, co sygnalizowano już w znacznie wcześniejszych inwentaryzacjach kościoła. W 1944/45 r. powstało lekkie uszkodzenie pokrycia miedzianego wieży. W kruchoce zrobiono nowy sufit. W kościele w 1944 r. przybył obraz Najświętszej Rodziny, natomiast obraz Matki Boskiej w głównym ołtarzu został odrestaurowany a do zakrystii wstawione zostały nowe szafy na szaty liturgiczne. Opis tego wraz z opisami renowacji kościołów przez ks. kanonika Zawackiego oraz pracami restauracyjnymi ks. dziekana Pilackiego (o których także pisaliśmy w Tematach), świadczą o konieczności nieustannego czuwania nad stanem zabytków.

Po osuszeniu murów w kościele NPM trzeba będzie wymienić stare tynki na nowe.

Później będą następne prace, następne i znowu następne.

GRZEGORZ MYK

Sesje Rady Miejskiej (...5)

Opłata miejscowa (klimatyczna) i podatek od posiadania psów zostały przegłosowane jednocześnie. I tak: opłata klimatyczna w 1998 r. będzie wynosiła 1 zł za każdy dzień pobytu w miejscowościach objętych tą opłatą. Natomiast za pierwszego psa będziemy płacić 20 zł a za drugiego i każdego następnego 26 zł rocznie. Obniża się 50% stawkę za pierwszego psa dla emerytów i rencistów. Rolnicy z mocy ustawy mają prawo do dwóch psów, za które nie muszą płacić podatku. Podatek jest płatny z góry bez żadnego wezwania do końca I kwartału lub w ciągu 14 dni od daty wejścia w posiadanie psa.

Jak większość naszych Czytelników wie, od 1 stycznia 98r. podatek od środków transportowych (tzw. drogowy) będzie wliczony w cenę paliwa. Jednak minister finansów dla niektórych pojazdów ustanowił podatek, który obejmuje autobusy, samochody ciężarowe oraz przyczepy o dużej ładowności.

Uchwała o podatku drogowym została podjęta większością głosów. Radny Kajetan Cyckowski zauważył, że posiadacze w/w pojazdów będą obciążeni podatkiem dwukrotnie.

Uchwała w sprawie podwyższenia czynszu dzierżawnego za grunty stanowiące własność Gminy została podjęta jednogłośnie, jak również dwie dalsze uchwały w sprawie gospodarki gruntami.

Większością głosów przy 4 wstrzymujących się Rada uchwaliła nowe ceny wody i ścieków od 1 stycznia 98r.: za 1 m³ wody będziemy płacić 1.20 zł, za ścieki - 1.15 zł; właściciele lokali użytkowych, zakłady pracy i instytucje odpowiednio 1,30 zł i 125 zł. Za wodę nieuzdatnioną dla POD w Stopce - 1.00 zł i za zrzut ścieków beczkowozami 1.10zł/m³.

Zmieniona została również stawka bazowa czynszu regulowanego za lokale mieszkalne i użytkowe: od 1 lutego wyniesie 1,17 zł za m³ a od 1 lipca - 1.25 zł/m³.

W związku z rezygnacją Elżbiety Frąckowskiej z funkcji sołtysa w Mąkowsku radni wyznaczyli na dzień 23 stycznia o godz. 19.00 zwołanie zebrania, na którym mieszkańcy wybiorą nowego.

W interpelacjach radny Ryszard Nowakowski (przewodn. komisji mieszkaniowej) wniósł o rozstrzygnięcie sprawy przydziału mieszkania przy ul. Bukowej 4. Komisja mieszkaniowa zaproponowała sprzedaż tego mieszkania w drodze przetargu. Zarząd nie wyraził zgody na to i przydzielił to mieszkanie p. Tadeuszowi Klonowskiemu. Na sesji nie zapadła wiążąca decyzja.

Handlowcy koronowscy zwrócili się z wnioskiem do Rady Miejskiej o likwidację handlu obwoźnego (brak prawnych podstaw do podjęcia takiej decyzji) oraz o nie budowanie na terenie po KD przy ul. Dworcowej hali targowej, która w ich ocenie zniszczy rodzimy handel. W odpowiedzi Burmistrz stwierdził, jak dotąd teren ten jest własnością PKP.

"Z prac Zarządu Miejskiego" i "Sesje Rady Miejskiej"
opr. Włodzimierz Krzemiński

*Milego wypoczynku w rodzinnym gronie
i w świątecznym nastroju!*

Włodzimierz Krzemiński

Koronowska legenda

Brzeziennym w wydarzenia był rok 1296. W lutym w Rogoźnie został zamordowany król Przemysław II. Na południu kraju gromadził wojska władca czeski Wacław II, żonaty z Ryksą, córką Przemysława II, który miał pretensje do tronu polskiego.

Na północy Władysław zwany Łokietkiem, książę kujawsko-łęczycki i pan ziemi sieradzkiej czynił starania o zjednoczenie kraju.

Zimą tego roku zaczęła się wcześniej i od razu była sroga. W połowie grudnia rzeki były skute lodem a w lesie i na polach leżał śnieg. Krzyżacy korzystając z takiej pogody, wyruszyli na swoją kolejną łupieżczą wyprawę. Po drodze mordowali, rabowali, palili wsie i miasteczka.

Książę Władysław szybko zebrał rycerstwo kujawsko-sieradzkie i pod Bydgoszczą połączył swoje hufce z wojskiem wielkopolskim. Od nich też dowiedział się, że rycerstwo pomorskie zebrało się pod Świeciem dla odparcia najazdu. Wysłał posłańców z nakazem, aby wojska pomorskie ruszyły na południe a sam udał się wzdłuż Brdy, by skutecznie oprzeć się zakonnyemu rabusiom.

Na miejskie spotkanie wyznaczył klasztor cysterski, który zakonnicy budowali w zakolu Brdy. W dwa dni później wojska spotkały się na wysokim wzgórzu. W dole leżała spora osada z niedokończonym jeszcze klasztorem na rzecznej wyspie. Gotyckie prezbiterium było już gotowe a także częściowo zabudowania klasztorne.

Na widok orszaku od strony klasztoru wyruszyło w ich stronę grono zakonników. Kiedy byli już blisko, rycerze księcia Władysława dojrżeli idącego na przedzie zakonnika w cysterskim habicie.

-Jestem opatem tego konwentu - rzekł do księcia. Niedawno Krzyżacy zemścili się na swój sposób: spalili domostwa tym, którzy w porę ostrzeżeni z całym dobytkiem schronili się w pobliskich lasach u smolarzy mających tam swoje chaty. W Byszewie drzewiej dwukrotnie palili nam klasztor, dlatego ten budujemy w tej osadzie z kamienia i cegły. Nasz brat Teodoryk uczył się tej sztuki daleko na południu w Italii i we Francji. Panie -tu lekko skłonił się księciu - ukończymy nasze dzieło z bożą pomocą i przy łaskawym waszym przyzwoleniu.

Kancelarz księcia, Jaśko z Tarnowa zwrócił się donośnym głosem do Władysława otoczonego orszakiem:

-Po tragicznej śmierci króla Przemysła nie można roztrwonić jego dzieła. Będziemy czynić zabiegi u papieża o koronę dla was; na pewno rycerstwo poprze nasze starania.

Zbylut za Świecia, który przewodził rycerstwu z Pomorza, Pakosław z Inowrocławia, który stał na czele rycerzy kujawskich i Sędziwój ze Żnina, który dowodził wielkopolanami gorąco poparli ten zamiar. Zgromadzone rycerstwo wzniosło okrzyki na cześć księcia.

Książę popatrzył w dół i zapytał:

-Jak czcigodny bracie nazywają ową osadę?

-Tutejsza ludność, panie, nazywa ją Smejsze my zaś Szczęśliwą Doliną albo Koroną Najświętszej Maryji Panny.

Wtedy to książę powiedział donośnym głosem:

-Aby upamiętnić dzisiejsze spotkanie i podjęte przez was starania o koronę dla naszej osoby, siedzibę waszą nazwijmy Koronowem. Herbem jego niech będzie korona królewska z berłem.

Wtedy też za wierną służbę dla tej ojczyzny książę nadał na rzecz konwentu wsie Stary i Nowy Dwór, Więzowno i Salno.

-Kancelaria nasza wyda odpowiednie w tej sprawie dokumenta.

Opat podziękował księciu i odrzekł, iż na pamiątkę owego wydarzenia to wzgórze, z którego dojrzał zabudowania klasztorne będzie nosiło nazwę "Góra Łokietka".

-Panie, dzisiaj to obchodzimy wilię bożego narodzenia, przyjmij więc nasze zaproszenie Was z orszakiem znamienitych rycerzy do wybudowanego już klasztornego refektarza na świąteczną wieczerzę i pasterkę.

Zbliżał się wieczór, słońce zachodziło za wzgórze Łokietka. Książę wraz z rycerzami zsiadli z koni i pieszo udali się wraz z zakonnikami w stronę klasztoru.

Niebawem zasiedli w obszernym refektarzu.

-Nim zaczniemy wieczerzę - przemówił opat - wzniesmy puchary i wypijmy wino na zdrowie księcia pana oraz ich zacnych rycerzy. Obyś panie kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa w walce z krzyżackim zakonem i spełnił wszystkie swoje myśli, które mają na celu dobro naszej ojczyzny. W górę serca, panowie!

Kiedy zabłysła pierwsza gwiazda na ciemnym niebie, rozległa się uroczysta pieśń, którą podjęli zakonnicy siedzący na przeciwnej stronie długiego stołu:

-Bogu Rodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja, ziści nam, spuści nam, Kyrie elejson.

Odśpiewali ją z należną czcią stojąc.

Potem uroczyste przemowy wygłosili opat i książę, po czym wzięwszy w ręce oplatki podane przez zakonników, składali sobie nawzajem życzenia.

-Oby nam się darzyło wszystko jak najlepiej.

-Oby wróg, który niszczy nam ziemię i dobytek naszych mieszkańców, został pokonany ostatecznie.

-Obyś panie jak najrychlej zwyciężył Wacława, czeskiego księcia i otrzymał koronę jako prawowity władca tych ziem.

Po kolacji zakonnicy zaczęli śpiewać pastorałki. Nie znali ich rycerze, to też przysłuchiwali się im w skupieniu.

Długo w tę wigilijną noc trwały rozmowy zakonników z księciem i jego rycerzami.

Nie wiedzieli wówczas ani książę, ani rycerstwo, ani zakonnicy, że jeszcze przez prawie 25 lat będzie musiał Łokietek czekać na koronę. 20 stycznia 1320 r. otrzymał ją z rąk arcybiskupa. Stało się to w Krakowie, który odtąd stał się stolicą Polski.

Była tam również delegacja z Koronowa, którego mieszkańcy zawsze wiernie stali przy królach polskich.

Nie zapomniał również o Koronowie syn Łokietka, Kazimierz nazwany przez potomnych Wielkim. To on nadał mu w 72 lata po tamtym wydarzeniu prawa miejskie.

"Dar serca"

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Jest to czas wielu akcji charytatywnych organizowanych w całej Polsce, także i w naszym mieście. Podczas wigilii, zgodnie z polską tradycją, nie zabraknie niczego, za wszelką cenę, nawet późniejszego biedowania. Wszyscy przecież od wielu pokoleń strzegą tradycji, jak żrenicy w oku.

Ale wcześniej, jeszcze zanim rozlegnie się dźwięk kołęd, przychodzi Mikołaj - do niektórych hałaśliwie i bogato, do innych cichutko i wstydliwie, wielu omija.

Dobrze, iż istnieje ktoś, kto pomaga Mikołajowi - dobrodziejowi, kto dostrzega potrzeby drugiego człowieka, tego najmniejszego

Z dumą spoglądam na moich uczniów krzątających się wokół ostatnich przygotowań do "mikołajowego święta" dla dzieci specjalnej troski, rezygnujących z beztroskiego popołudnia w domu, wyciągających dłonie po "dar serca". Cieszą się z każdego drobiazgu, który otrzymują od właścicieli sklepów. Często nie największych, ale także szczodrych. Czasami spotykają się z murem niechęci, ignorancji, lecz mimo wszystko co roku ponawiają akcję. Wcześniej sami zbierają zabawki: przynoszą swoje maskotki, lalki, pluszowe misie, te "od serca".

Już po raz czwarty gmach liceum rozbrzmiewać będzie śmiechem dzieci obdarowanych upominkami.

Wszystkim, którzy nam to umożliwili, serdecznie dziękuję.

D. Makowska

Opiekun Samorządu Uczniowskiego.

A oto sponsorzy: Przedsiębiorstwo Cukiernicze "Jutrzenka" S.A., Radio RMFFM Bydgoszcz, Coca - Cola Bydgoszcz, sklepy koronowskie: księgarnia "Przy Ratuszu", cukiernia p. Żmudziejewskiego, "Ruch" - ul. Dworcowej, sklep p. Migali, sklep pp. Jagielskich, sklep p. Falkowskiego, "Ruch" - ul. Pomianowskiego, Gminna Spółdzielnia w Koronowie, sklep spożywczy "6" - ul. Brzozowa, "Ruch" - ul. Brzozowa, hurtownia papiernicza ul. Sobieskiego, apteka "Aloes"

W piątkowe przedpołudnie 36 dzieci z klas I - IV ze szkoły specjalnej nr 3 gościło w Liceum na spotkaniu przygotowanym przez klasy I B i II B.

Był święty Mikołaj, który każdemu z dzieci wręczył paczkę. W ogóle było dużo wspólnej zabawy: dzieci śpiewały piosenki, recytowały wierszyki. A wszystko to odbywało się przy choince.

Takie spotkanie odbyło się w L.O. już czwarty raz z kolei. Dziękuję za nie wszystkie dzieci, które tam były.

Pożyteczne i przyjemne*

Pani Anna Kaźmierczak z Bydgoszczy uczestniczyła w szkoleniu aktywistów (Związku Niewidomych), zorganizowanym przez macierzysty (bydgoski) okręg.

"Odkryto się ono w ośrodku policyjnym w Pieczyskach, położonym nad Zalewem Koronowskim, wśród lasów, na skrzyżo-

waniukajarskich szlaków. W szkoleniu wzięło udział 41 osób (...)

Nad całością jako kierownik czuwała pani Janina Śledzikowska, która właśnie w tym czasie obchodziła 25-lecie pracy w naszym związku.

Czterodniowe wyjazdowe spotkanie wypełniły następujące zagadnienia:

- zasady pomocy społecznej - dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy, pani Grażyna Gil,

- aktualne zagadnienia Polskiego Związku Niewidomych - kierowniczką okręgu, pani Krystyna Krzemkowska,

- informacje o Ziemi koronowskiej - członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, pracownik Rady Miejskiej, redaktor gazety o Ziemi Koronowskiej, pan Włodzimierz Krzemiński, który zafascynował wszystkich jako błyskotliwy gawędziarz, twórca oryginalnych legend o nazwach tej ziemi Zaskoczyła nas również mądra, ciekawa organizacja pracy samorządowej na tym terenie(...)

Dla pełniejszego wykorzystania czasu zorganizowano szkolenie komisji: rewizyjnej i rehabilitacyjno-socjalnej. Pragnę tu podkreślić, że wszystkie zajęcia w ramach szkolenia zostały przeprowadzone społecznie.

Pogoda dopisywała przez cały czas, można więc było bez przeszkód gawędzić, siedząc na ławeczkach tarasu, popijać napoje przy stolikach pod parasolami, chodzić na spacerach krajoznawcze pod kierunkiem energicznej przewodniczącej koła w Koronowie - pani Ani Żurawskiej, moczyć nogi na plaży w ciepłej wodzie Zalewu, w towarzystwie nieodłącznych łabędzi i dzikich kaczek. Z inicjatywy pani Ani odbyła się także niezwykle interesująca wystawa makramy autorstwa pani Urszuli Bociek i ciesząca się chyba nie mniejszym zainteresowaniem giełda kosmetyków przed salą wystawową(...)

Doszły mnie słuchy, że policja, która dawała nam komfort poczucia bezpieczeństwa, była zachwycona naszym ogniskiem i stwierdziła, że niewidomi umieją się bawić...

* fragmenty pochodzą z "listu do Redakcji" w Czasopiśmie dla Niewidomych POCHODNIA w Warszawie.

...Trzaskaty świeczki
świerkowe świeczeczce,
Anioł zaniemówił
Najpiękniejszym wierszem...
Julian Tuwim

Pierwszy śnieg

Jacek Multański

Mama zawołała, że pada od rana i że jest to pierwszy śnieg. Rozbudziłem się zupełnie. Ukłęknałem na krześle, które postawiła przy oknie i już mogłem patrzeć na ten inny, taki biały, bielusienki świat.

Sypała dużymi płatami wolno opadającymi. Niektóre przylepiały się do szyby. Wtedy mogłem je zobaczyć dokładnie i z bliska. Były podobne do białych gwiazdek nie raz wieczorami oglądanych na ciemnym niebie.

Śniadanie jadłem przy oknie, patrząc bez przerwy na śnieg, który otulał ziemię najbielszą bielą. Padał długo aż zalepił szyby w oknie.

-Mamo, chcę go jeszcze zobaczyć!

Mój starszy brat, Kazio wybiegł na podwórko i zgarnął go z szyby. Wtedy zobaczyłem ślady jego butów, gdy biegł z powrotem do domu.

Kiedy przestał padać, mama ubrała mnie ciepło a na ręce założyła wełniane rękawice.

-Idź się z nim przywitać. I obejrzyj go sobie dokładnie z bliska. I dotknij! To twój pierwszy śnieg, który spadł w wigilijny poranek i który się nie roztopił.

Na podwórku byli już Józio z młodszym bratem Antkiem. Pochyliłem się i nabrałem śnieg dłonią. Był miękki. A kiedy przytknąłem go do ust, poczułem, jak zamienił się w wodę, która była zimna i taka inna od tamtej, którą piłem dotąd ze szklanki.

-Piękny jest śnieg!

Nabrałem go w obydwie dłonie. I ścisnąłem. Wtedy zamienił się w białą kulę. Tak jakoś się stało, że pochyliłem się jeszcze raz i tę małą kulę zacząłem toczyć po śniegu. Zostawiała za sobą ślad i stawiała się coraz to większa, większa. To samo zaczęli robić Józio z Antkiem.

-Ojej! - wołaliśmy. - Ale rośnie.

Toczyliśmy je każdy z nas, aż wreszcie stały się tak duże i ciężkie, że nie zdołaliśmy ich poruszyć dalej. Wtedy to na podwórku pojawił się Kazio

-Pomogę wam! Ulepimy bałwana! - zdecydował. Ponieważ był silniejszy od nas, ułożył je jedna na drugiej.

-Ulep jeszcze głowę, żeby była mniejsza - powiedział do mnie. - A ty szyj. Tylko żeby była cieńsza od głowy.

-Bałwan, prawdziwy bałwan ze śniegu! - zawołałem, gdy były już szyja i głowa.

-Jeszcze nie. Poczekajcie trochę.

Dolepił mu ręce a potem do jednej z nich włożył miotłę.

A potem zniknął na chwilę i powrócił z dużą, czerwoną marchwią, z której zrobił taki śmieszny, czerwony nos.

Z kawałków węgla, które wyjmował z kieszeni, zrobił oczy i uszy, a nawet guziki na okrągłym brzuchu.

Na koniec pod nos tam, gdzie człowiek ma usta, włożył prawdziwą fajkę, która została w naszym domu po dziadku.

Patrzyliśmy z zachwytem,

Nigdy już nie udało nam się ulepić piękniejszego. Chociaż, gdy byliśmy już silniejsi, robiliśmy to sami, bez niczyjej pomocy

O koronowskiej telewizji

Pierwsze próby miały miejsce u progu lat dziewięćdziesiątych, jednak po paru próbach dalsze nadawanie audycji regionalnych zostało zaniechane.

Zaczęto znów o niej myśleć w 1993 r. Najpierw trzeba było wykonać właściwą dokumentację techniczną w biurze projektowym. Następnym krokiem naprzód było otrzymanie zezwolenia zarządu krajowego Państwowej Agencji Radiowo-Telewizyjnej w Warszawie.

W tym miejscu powiedzmy, że założycielami telewizji kablowej w naszym mieście są Zdzisław Jabłoński i Jan Wietrlewski.

Po otrzymaniu zezwolenia można było rozpocząć instalowanie sieci przewodowej, najpierw na osiedlu Witosy i Konopnickiej. Obecnie wszystkie bloki są tam już podłączone. Prace instalacyjne trwają na osiedlach domków jednorodzinnych, w przyszłości obejmą również "stare miasto".

Organizatorzy otrzymali na okres 10 lat zgodę z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na nadawanie programu lokalnego.

Pierwszy został nadany 13 czerwca br. Dotychczas wyemitowano ich ponad 25.

Możemy go oglądać w każdy piątek o godz. 18.30 albo w poniedziałki o tej samej godzinie, kiedy jest powtarzany.

Zawiera bieżące wiadomości i reportaże.

Materiały do audycji przygotowuje Włodzimierz Moczadło a prowadzi audycję Ewa Moczadło.

No i dodajmy: cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem wśród tych, którzy mają w swoich domach instalację przewodową. (w.m.)

Mieszkał z rodzicami i starszym bratem Ryszardem w Starym Dworze.

W 1978 r. ukończył koronowskie Technikum Mechaniczne. Przez trzy lata pracował w Stopce i Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Potem zdecydował się na studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, które ukończył sześć lat później i otrzymał święcenia kapłańskie. Potem pracował jako wikary, jednocześnie podjął studia doktoranckie w Warszawie. Tegorocznego lata obronił pracę i otrzymał tytuł Doktora Nauk Prawnych (z Prawa Kanonicznego i Prawa cywilnego) Ks. Dr. Zbigniew Grochowski, Koronwianin, częsty gość naszej redakcji.

Życzymy naszym najmłodszym

dużo radości i uśmiechów pod choinką!

Parafia Łąsko Wielkie

Taki jest tytuł książeczki, której autorami są Magdalena Pluto i ks. Kazimierz Świercz, od 1995 roku proboszcz łąskiej parafii. Ukazała się ona w 230 rocznicę wybudowania w tej miejscowości murowanej świątyni pod wezwaniem św. Anny.

Małgorzata Pluto

ks. Kazimierz Świercz

Parafia Łąsko Wielkie Historia



Przedmowę napisał Biskup Gnieźnieński ks. Bogdan Wojtuś urodzony w Łąsku 4 lipca 1937 r. Tam też był ochrzczony i przyjął I Komunię św. Od 20 maja 1961 roku kapłan a od 8 października 1988 r. biskup pomocniczy arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Z historii Łąska Wielkiego dowiadujemy się, że najdawniejszymi jego właścicielami byli Leszczycy, których przedstawiciele w 1358 roku sprzedali je cystersom koronowskim. Pod Łąskiem 10 października 1410 r. stoczona została zwycięska bitwa z krzyżakami.

"Jeden z rycerzy krzyżackich - czytamy - który uczestniczył w tej bitwie, Friedrich von Friedrichs-Au osiedlił się na tym terenie i spolonizował(...) Tutaj się zakochał i łamiąc śluby ożenił(...)"

Przedstawiciele rodu Frydrychowiczów wielokrotnie udowadniaли przywiązanie do Polski. Jeden z potomków, Adam Frydrychowicz brał udział w powstaniu listopadowym, Józef Frydrychowicz uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 r. i został rozstrzelany w Katyniu(...)

Początki kościoła parafialnego sięgają XIII w., kiedy to pierwszymi właścicielami byli Leszczycy.

A oto kilka dat z przeszłości łąskiej parafii:

1404 - proboszczem był Wierzchosław,

1578 r. do parafii należały Łąsko Małe i Wilcze

1653 - właścicielem stojącego wtedy kościoła pod wezwaniem św. Anny był opat koronowski; znajdowały się w nim wtedy 3 ołtarze: 2 murowane i 1 drewniany.

-1767 r. - obecny kościół jednonawowy w stylu baroku włoskiego został postawiony przez ks. Benedykta Liśkiewicza

-1834 r. - do parafii należały 3 szkółki wiejskie: w Łąsku Wielkim (40 dzieci), Małym (40 dzieci) i Wilczu (30 dzieci)

15 czerwca 1864 r. Łąsko Wielkie stało się samodzielną parafią a jej proboszczem został ks. Karol de Zarzecki. Szczegółów z historii kościoła jest o wiele więcej. Znajdziemy je w wymienionej wyżej książeczce. (m)

Historia niebanalna

Red. Grażyna Nowicka w jednej z "historii niebanalnych" drukowa-

nych w Gazecie Pomorskiej przedstawiła sylwetkę Edmunda Obiałę zamieszkałego w Sidney. Urodził się on w 1946 roku w Niszewicach koło Złotnik Kujawskich i ożenił z Bydgoszczanką. Skończył technikum geodezyjne, potem pracując - Wyższą Szkołę Inżynierską w Bydgoszczy. Opatentował parę wynalazków, nie doprowadził do końca przewodu doktorskiego. W końcu wraz z żoną Grażyną znalazł się w Australii. Tam budował supernowoczesne stadiony. Obecnie powstaje trzeci jego stadion, który pomieści 100 tys. widzów, wysoki będzie na 6 pięter i zajmie powierzchnię 16 ha. Wszystko to zobaczymy za pomocą telewizji w 2000. roku w czasie olimpiady. "I miło nam będzie, że budował go "nasz człowiek" - zakończyła artykuł red. Nowicka..

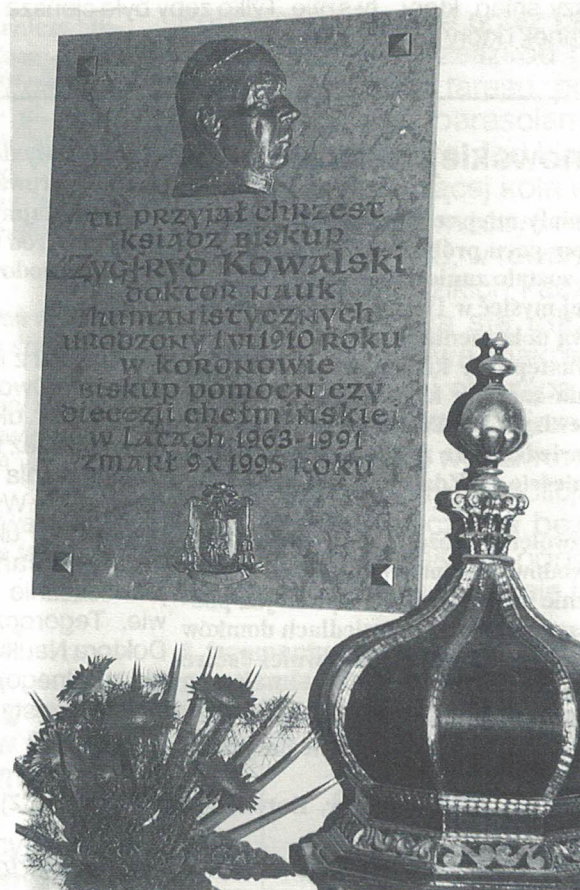
Nam też. Edmund Obiała przez pewien czas pracował w POM-ie w Stopce..(m)

Tablica pamiątkowa

Oto jej treść:

"Tu przyjął chrzest - ksiądz biskup - Zygryd Kowalski - doktor nauk

humanistycznych - urodzony 1.VI 1910 roku - w Koronowie - biskup pomocniczy - diecezji chełmińskiej w latach 1963-1961 - zmarł 9.X 1995 roku."



W ubiegłym roku wnętrze kościoła poklasztornego wzbogaciło się o piękną tablicę upamiętniającą Ks. Biskupa Zygryda Kowalskiego. Wmurowana została w miejscu, gdzie był ochrzczony. Poświęcenie nastąpiło w I rocznicę zgonu 9. X 96r. przy okazji bierzmowania młodzieży szkół ponadpodstawowych przez ks. biskupa diecezjalnego Jana Bernarda Szlagę. Parafia nasza uczciła w ten sposób pamięć Biskupa Kowalskiego, który urodził się w Koronowie. Pochowany został w Pelplinie.

Tablicę wykonał artysta rzeźbiarz Marek Gućalski.

(gm)

Wigilia

Na ten dzień czekaliśmy jak zwykle z niecierpliwością. Przystanek, autobus, godzinka jazdy i - już jesteśmy. U Babci!

Matki, ojcowie, córki, synowie, wnuczeta - "zameldowali się" wszyscy

Robi się ciasno. Dom niezbyt duży a jest nas sporo. Dziadek liczy wnuki: dziećmi naścioro!

Dziewczeta w sukienkach, z kokardkami we włosach. Chłopcy odświętnie ubrani. Wszyscy czujemy, że ten dzień jest taki inny. Kobiety krzątają się w kuchni. Panowie ustawiają stoły i krzesła.

- Tutaj usiądą dorośli, tam dzieciarnia! - proponuje wujek Włodziu.

Przeglądam się choince. Jest ogromna i ładnie pachnie.

- Idziemy na podwórko! - decyduje nasz najstarszy kuzyn Henio.

- Może ulepimy bałwana? Śnieg lepi się doskonale! - proponuje.

- Sam jesteś bałwan! Po co nam drugi! - żartuje Piotruś.

Rzucam w niego kulą śniegu. Zaczyna się bitwa. Po kilku minutach mamy tej bitwy dosyć. Otrzepujemy się ze śniegu, wracamy i tulimy się do pieca. Na szczęście dziadek dobrze napalił w "kaflaku". Robi się ciemno

Dziadek wypędza całą dzieciarnię na podwórko.

- Nie wracajcie, aż wypatrzyście na niebie pierwszą gwiazdę!

Na szczęście nie czekaliśmy długo. Rumcajs wpadł do domu z radosnym okrzykiem:

- Jest pierwsza gwiazdka!

Dziadek i babcia pierwszy podzielili się opłatkiem. Życzeniom nie było końca. Każdy z nas w tej szczególnej chwili chciał coś powiedzieć drugiej osobie. Serdecznie i ciepło.

Na stole były same wspamiętałości. Babcia doskonale "szefowała" w kuchni. Pałaszowaliśmy te tradycyjne wspamiętałości w tempie, delikatnie mówiąc "niewielkim". Wiedzieliśmy bowiem, że po kolacji będziemy mogli spotkać się oko w oko ze świętym Mikołajem, czyli znowu z ciocią Irką.

Kolędy, zabawy zabawkami, ciekawe opowieści. Wszystko to trwało do północy. Potem szliśmy na Pasterkę. Zostawiali tylko najmłodszy.

Równie wspamiętały był następny dzień. Ciężko było rozstawać się po Świętach. Ale wiedzieliśmy, że za rok znów spotkamy się w takim gronie. Szkoda, że te spotkania rodzinne musiały się kiedyś skończyć. Dziadkowie odeszli a nam nie starcza już czasu.

Dlaczego?!

Cezary Bosacki

Izabela Olędzka

Święty, który sprawia radość *)

Mikołaj - jedyny syn bogatej i świętobliwej rodziny, urodził się w Myrze, prawdopodobnie w III w.n.e. Został biskupem. Zmarł 6 grudnia. Od najmłodszych dzieciństwa odznaczał się niezwykłą pobożnością, a miłość, dobroć i sprawiedliwość były jego przymiotami. Nic więc dziwnego, że za patrona chcieli, od wieków, mieć go wszyscy, nawet złodzieje, klusownicy i więźniowie. Gdziekolwiek zawędrował kult biskupa, wszędzie znajdował podatny grunt, zyskiwał nowe wątki, nabierał nowych barw. W kręgu kultury wschodniej zajął szczególne miejsce, zaraz po kulcie Matki Boskiej. Powszechna jest tam wiara, że dzierży on klucze do raju i jest przewodnikiem po zaświatach.

Do Europy Zachodniej kult biskupa z Myry dotarł za pośrednictwem bizantyjskiej księżniczki Teofany, poślubionej w końcu X w. niemieckiemu cesarzowi Ottonowi II. Do 1200. r. wiele kościołów, miast i państw ustanowiło go swoim patronem.

W średniowieczu Mikołaj wkroczył do szkół, rozdając dzieciom w dniu 6 grudnia kary i nagrody za posłuszeństwo i pracowitość. W XVII w. wraz z holenderskimi osadnikami znalazł się na kontynencie amerykańskim, gdzie został mile przyjęty. Jego postać straciła co prawda na biskupiej ascetyczności a zyskała czerwony strój oraz sporo energii i radości życia.

Od lat Norwegia, Finlandia, Szwecja i Dania wiodą nie kończący się spór, w którym z tych państw powinien on zamieszkać. Finowie "przytulili" świętego już w 1927 r. Dzieci lat temu rząd przekazał Mikołajowi ziemię w okolicach Rovaniemi. Szwedzi wybudowali mu park rozrywkowy i organizują wycieczki do jedynej, prawdziwej - ich zdaniem - jego siedziby w Tomteboda. Norwegowie na stałe miejsce pobytu Mikołaja uważają Przylądek Północny a Duńczycy upierają się przy Grenlandii.

Wszyscy do kwestii Mikołaja podchodzą bardzo poważnie, o czym świadczy m.in. już 32. Światowy Kongres Świętych Mikołajów, który odbył się dwa lata temu w Kopenhadze; jego głównym tematem była ochrona interesów świętego w dobie "rewolucji informatycznej i technologii komputerowej".

W Polsce św. Mikołaj czczony jest od wieków. Modlili się do niego królowie, dworacy i wieśniacy. Jeśli chodzi natomiast o współczesne dzieci, wiara w Mikołaja również wydaje się być niczym zagrożona. Bardzo im odpowiada królestwo w mroźnej krainie, gdzie mieszka w towarzystwie ukochanych reniferów i dozoruje produkcję zabawek. Ich zdaniem wie on o każdym dziecku wszystko. Objawia im ważne dla każdego wartości, takie, jak: wrażliwość na potrzeby innych ludzi, mądrość, wyrozumiałość i dobroć. Wspomaga finansowo rodziców, wyręczając ich w kupowaniu klocków lego, lalek Barbie i cudów nowoczesnej techniki. Piszą więc do niego zdobne rysunkami listy, w nich składają zamówienia na zabawki, słodycze, zdrowie i miłość.

Drodzy Czytelnicy, jeżeli chcecie, by i Wasze dziecko otrzymało odpowiedź od św. Mikołaja, podszepnijcie swoim pociechom ten adres:

JOULUMAA, SANTA CLASU
"Post Office", Arctic Circle
96-930 ROWANIEMI Finlandia

*) Na podstawie M. Mazurek "Święty Mikołaj" wyd. J. Santorski, 1996 r.

Z cyklu: "Szczęśliwa trzynastka"

Czwarty

tego dnia lubię
krótki spacer samotny
nawet śnieg
jest wtedy taki ciepły
jak twoje ręce
i skrzypi tak miło -
mówi do mnie
to jak bym z Tobą rozmawiał
chyba przytulę się (Na podstawioe
do bałwana
i zaśpiewam kolędę
jak z Tobą

Już dziesięć lat



"Przychodzimy, odchodzimy leciuteńsko na pa-luszkach, żeby śladu nie zostało".

A jednak wspomnienia nachodzą bez naszej wo-li...

To już dziesięć lat, jak odszedł od nas do wiecznej krainy "Tolek" - Telesfor Łoszeko - Łoszkowski. Zmarł 24. 11 1987 r. a miał zaledwie 59 lat.

Pamiętamy go jako długoletniego kierownika Spółdzielczego Domu Kultury, ale też jako prawe-go człowieka oddanego swej pracy, społecznika i wspianego animatora kultury, wychowawcę i opiekuna młodzieży. To za jego czasów przy ul. Tu-cholskiej młodzież koronowska, szczególnie ta "trudna" miała swoją ostoję.

Tu działały kółka zainteresowań dostępnego dla każdego, czytelnia, sala telewizyjna.

To on nauczył sztuki fotografowania wielu mło-dych ludzi. To tu do kawiarni "Piwnica" przycho-dziła młodzież, jak również koronowscy Cyganie.

To przy ul. Tucholskiej skupiało się życie kulturalne i towarzyskie Koronowa. Tu słuchało się kon-certów filharmoników bydgoskich i oglądało się "na żywo" znanych tylko z radia piosenkarzy i akto-rów. Dzieci spotykały się z teatrem lalkowym, tu uczyły się dziejów naszego "grodu" w Izbie pamię-ci".

Dziś go nie ma wśród nas, zabrakło człowieka oddanego temu, co robił.

Bez Ciebie, Tolek, kultura jest uboższa.

Odszedłeś do ciszy po pracowitym życiu, lecz w naszej pamięci zostaniesz na zawsze.

Grono przyjaciół

Nowa gazetka szkolna

W szkole podstawowej w Sitowcu ukazał się po miesięcznym przygotowaniu, w październiku br. pierwszy numer gazetki "Szkoła i Świat". Opiekunem redakcji jest p. Joanna Michniewicz a gazetkę redagują uczniowie klasy szóstej i mają to czynić przez trzy lata.

"Gazeta - to słowo pochodzenia włoskiego - stanowi zbiór artykułów i ilustracji. Zawiera wiadomości lokalne, sprawozdania i ogłoszenia".

Wszystko to znajdziemy w pierwszym numerze. Obszerne "kalendarium" świadczy o tym, że dużo dzieje się w tej szkole.

Na przykład - pod datą 1 września odnotowano: "Roz-począł się rok szkolny. Dyrektorem naszej szkoły jest p. Cezary Bosacki. Mamy też nowych nauczycieli: państwa Ewę i Janusza Korbasów oraz p. Urszulę Haffke. W Sitow-cu i w Hucie uczy się 167 uczniów".

Z okazji Dnia Nauczyciela ukazały się wierszowane "życzenia dla naszych nauczycieli".

Tematyka tego numeru jest bardzo urozmaiconna. Na jego stronach znajdziemy między innymi wywiad "latają-cych reporterów", wypowiedzi o "szkole marzeń" i "dniu chłopaka", humor z zeszytów uczniowskich (patrz: "Wia-domości przeróżne").

Gratulujemy pierwszego numeru. Życzymy, aby i nastę-pne były takie udane. (m)

W sklepie AGD drogeryjno-przemysłowym przy ul. Sienkiewicza

znajdziesz na pewno to,
czego właśnie potrzebujesz
także prezenty gwiazdkowe
po cenach konkurencyjnych

Zapraszamy

Księgarnia "Przy Ratuszu"

poleca
w wielkim wyborze

prezenty gwiazdkowe, książki, albumy,
obrazy, kasety, zabawki, papeterię



Z okazji 600-lecia Koronowa

fot. Telesfor Łoszeko - Łoszkowski

" W wigilię świętego Andrzeja jest dla dziewcząt nadzieja"

Tak głosi dawne przysłowie. Nadzieja na pomyślną wróżbę a przede wszystkim na dobrą zabawę. Większość tradycyjnych wróżb sprawdzających się podobno w ten jeden jedyny dzień w roku dotyczy zamążpójścia. Tego " dotyczą wróżby, najpopularniejsze do dziś, związane z laniem wosku na wodę. Wróży się z kształtów zakrzepłego wosku lub innego użytego do tego celu materiału - ołowiu, cyny.

Kwiat, bukiet lub wianek zapowiada rychły ślub, kareta - przysłowiowego księcia z bajki (gdzież ich dziś szukać?), gałązka ruty - staropanieństwo, krzyż - zostanie zakonnica. Aspiracje współczesnych dziewcząt są większe, z tajemniczych kształtów wróżą sobie kariery, podróże czy pieniądze.

Andrzejski wykorzystuje się do zorganizowania zabawy (już tej w przyszłym roku), która łączy dawne zwyczaje z dobrym ubawem. Przy tej okazji warto też sobie powróżyć, zawsze to okazja do "lepszego nastroju".

Patronem jest św. Andrzej Apostoł, rybak, brat Symona-Piotra. Był on ze św. Janem pierwszym uczniem Jezusa, należał do Jego najbliższego otoczenia. Pniósł śmierć na krzyżu w kształcie litery X, głową w dół

(stąd krzyże św. Andrzeja, którymi oznacza się przejazdy kolejowe).

Według tradycji chrześcijańskiej stało się to 30 listopada 65 roku. Św. Andrzej jest patronem rybaków, podróżnych, prawosławia, wielu państw i miast na całym świecie. Był również w wiekach XVI - XVIII patronem Koronowa. Miasto używało wtedy obok pieczęci herbowej - mniejszej z postacią św. Andrzeja na krzyżu lub na jego tle z księgą albo rybą.

Adwent oznacza oczekiwanie na przyjście lub wejście możnowładcy w granice swych posiadłości, w tym przypadku narodzenia Chrystusa. Początkowo adwent trwał trzy tygodnie, w wiekach VIII - IX trzy miesiące, później cztery tygodnie. I tak jest do dziś.

W dawnej Polsce zwano go czterdziestnicą, ponieważ trwał czterdzieści dni a zaczynał się na drugi dzień po św. Marcinie. Pierwotnie okres ten miał charakter wyłącznie radosnego oczekiwania na Zbawiciela.

Dopiero w XII wieku stał się czasem pokuty i postu połączonego z nadzieją na rychłe przyjście Zbawiciela. Wszędzie milkną wtedy wesołe muzyki i śpiewy.

Wł.K.

Wiadomości przeróżne

Oto co sobie
wypisują na murach
i parkanach nasi rodacy:

Bendem pił Żywiec, aż się
Okocim.

Kupiem musk - Lech W.

Lepiej mieć tasemca, niż żad-
nego życia wewnętrznego,

Zamienię poloneza na walca.

Tyle na dziś, aby na potem coś zostało.

Polecamy

tę maseczkę wszystkim pa-
nom o suchej i wrażliwej cerze:

Po umyciu nałożyć na skórę
twarzy plasterki dojrzałego bana-
na i pozostawić przez 10 minut.

Potem można je zjeść.

Dobra rada

Lustra będą lśniły po przetar-
ciu ich szmatką zwilżoną w czy-
stym spirytusie.

Jeżeli nie zrobiliśmy dotąd z
niego nalewki.

Odpowiedz na pytanie

-Co to jest welocyped?

My wiemy ale nie powiemy.

Horoskop (Strzelec 23.XI-21.XII)

Nadszedł wreszcie twój czas.
Towarzyszy Ci pozytywny wpływ
Marsa, co oznacza zmianę skóry a
od środy wesprze Cię dodatkowo
wspinała energia Wenus...

Nie wierzysz? Nie szkodzi..

W notatce PAP-u

zamieszczonej w Gazecie Po-
morskiej wyczytaliśmy przypad-
kowo, że w Przeworsku pod
Jarosławiem zatrzymany został
niemiecki kierowca, który "pru"
(chyba: pędził) olbrzymim TIR-
em będącym w doskonałym sta-
nie; ale kierowca miał 3 promile
wiadomo czego.

Niemiec został spieszno-
ny(???)! przez kolegium na trzy
lata.

Myślątka

1. Co głupiemu po koronkach,
kaj mówi, że to dziury?
2. Najgorszy diabeł, kiedy się
modli.
3. Cóż z większości, jeśli ona
jest bez rozumu

(przekazał nam: wk)

Red. Tadeusz Sznuć

w czasie swego dyżuru w ra-
diowych porannych sygnałach w
tym dniu urodzonym czyta horo-
skop "z przymrużeniem oka"

Znalezione w "Przekroju"

Humor z zeszytów szkolnych

1. Po powrocie ze szkoły wyrę-
czam mamę w jej codziennym zmę-
czeniu.

2. Epilog zwykle jest na końcu.
Kącik belfra

1. Czas, abyś zaparkował już
swoją język, bo zaczyna się lekcja.

2. Jesteś za mały, żeby mi prawie
morały, esc

I na koniec

PAMIĘTAJCIE, CZŁO-
WIEK NIE MA WYBORU, MU-
SIBYĆ CZŁOWIEKIEM!

Stan.Jerzy Lcc

O DOBRU - "Kiedy
ciężko chorowałem i leża-
łem w szpitalu, liczyłem so-
bie, ile ludzi dobrych
spotkałem w życiu. Całą
noc liczyłem i nie mogłem
się doliczyć. Tego dobra jest
ogromnie dużo na świecie."

O RADIU MARYJA:

"Nie mam radia w ogóle. Tele-
wizora też nie mam".

Też z przymrużeniem oka ale z Super Expressu:

Przed sądem stanął prawdo-
podobnie Ryszardowi S
Jest żywy ale ranny w okoli-
cach jeziora.

Z zeszytów uczniowskich

"Matematyka jest to nauka
ściśnięta".

"Aby być zdrowym należy jeść
umyte bakterie"

"Kwasy są to związki chemicz-
ne bez żadnych zasad".

(Z gazetki "Szkoła i My"
z Sitowca)

Jak zawsze
wybrał :TEN SAM

Od TEMATÓW do TEMATÓW

W dniu odpustu św. Andrzeja po kilku tygodniach przerwy został otwarty odnowiony kościół farny.

Na miejscach połamanych przez bezmyślne dzieci posadzonych przed kilku miesiącami drzewek zostały posadzone nowe i zabezpieczone palikami. Powiedzmy swoim pociechom, że zrobiono to po to, aby ich nie łamać. Niech rosną w spokoju.

Staraniem ludzi "dobrej woli" została otwarta przy ul. Farniej sala rehabilitacyjna dla dzieci niepełnosprawnych. Dzięki sponsorom koronowskim została wyposażona w niezbędne do ćwiczeń rehabilitacyjnych przyrządy.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej czyni starania, aby uruchomić świetlicę środowiskową, w której dzieci zaniedbane mogłyby spędzać popołudnia pod okiem instruktorów.

Na spotkaniu laureatów konkursu "Ekologiczne zagospodarowanie zagrody wiejskiej" zorganizowanym przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie spotkali się laureaci. Spośród 180 gospodarstw z 12 gmin drugie miejsce zajęła Wioletta Jastrzębska z Buszkowa.

Organizatorzy nie przewidzieli W numerze 3(32) Tematów ukazała się notatka "wiernego kibica" zatytułowana "Trochę z ukosa", informująca o braku przygotowania do meczu Victorii z Chojniczanką w Buszkowie. Konkretnie - zabrakło chorągiewek dla sędziów.

Prawda jest taka, że wszyscy sędziowie wzięli ze sobą chorągiewki i na każdym z dotychczas rozegranych meczów w Buszkowie tak było. Tymczasem tamci sędziowie oświadczyli: "my jesteśmy sędziami, którzy swoich chorągiewek nie wożą".

A tego - niestety - organizatorzy nie przewidzieli. (gm)

Rozpoczęto budowę sali gimnastycznej przy nowej szkole we Wtelnie. To dobrze. Ale źle, że mieszkańcy w tej wsi dewastują i to w przyspieszonym tempie stary budynek szkolny. A przecież mógł on

być jeszcze wykorzystywany choćby na zebrania czy nawet dyskoteki.

Na zebraniach wiejskich o budowie chodnika łączącego z Tryszczy-nem mówią mieszkańcy Wtelna, mając na względzie bezpieczeństwo przede wszystkim dzieci uczęszczających z Tryszczyzny do szkoły we Wtelnie.

W Filharmonii Pomorskiej 4 grudnia odbył się V już Festiwal Artystyczny Domów Pomocy Społecznej woj. bydgoskiego. Około 200 artystów-amatorów pokazało to, co ludzie starsi, niepełnosprawni już w pełni potrafią przygotować i jak mogą się bawić. Pełna sala raz po raz oklaskami nagradzała występujące zespoły, bawiła się razem z nimi. Było to widowisko piękne, bardzo potrzebne i wzruszające. Na pewno wyróżnił się zespół naszego DPS, i to zarówno dobrym przygotowaniem programu, jak i strojami. Pokazy trwały 5 godzin i nikt nie opuścił sali. Z reporterskiego obowiązków informujemy, że reżyserem całości był dyrektor

koronowskiego DPS Marek Figiel. Duże brawa, to było świetne.

(wk)

Autor wierszy, które ostatnio drukujemy w Tematach, Wojciech Niemczewski, wziął udział w literackim konkursie w Chojnicach. Reprezentował tam dwa wiersze. Znalazł się w gronie trzech osób wyróżnionych, otrzymując także nagrodę pieniężną. Wręczenie wyróżnień odbyło się 23. listopada. (wk)

Mieszkańcy Wtelna, Tryszczyzna, Morzewca, Gogolina, Gogolinka i Gościeradza zorganizowali zbiór-kę pieniędzy na rzecz Przzychodni Zdrowia we Wtelnie obsługującej ten rejon. Pieniądze przeznaczone będą na zakup podstawowego wyposażenia medycznego. Jak poinformował soltys z Tryszczyzny, Tomasz Gordon, który koordynuje tę akcję, na koniec listopada br. z trzech sołectw zebrano 2.400 zł. Wkrótce wpłyną zebrane pieniądze z pozostałych sołectw. Wtedy nastąpi "dosprzętowanie" przychodni.

Ze starej fotografii



Dni Koronowa - 1978 - Byliśmy wtedy młodszy o prawie 20 lat
fot. Ryszard Echaust

TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Włodzimierz Krzeźmiński, Grzegorz Myk, Izabela Olejzka, Włodzimierz Moczadło (fotoreporter), Roman Świdorski (red. techniczny), Tadeusz Multański (red. naczelny)
Skład komputerowy: TMZK,
Redakcja: ul. Farna 24 (Ratusz), tel. 822-231 (w. 343)
Nakład: 1000 egz. Cena 70 gr. ISSN 1232 - 6143
Druk:



85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28
tel. (052) 27-71-31